Marcin Stiburski
[redacted]

[redacted] 22 września 2026 r.

(Wyrażam zgodę na publikację poniższej petycji na stronach Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz podania mojego autorstwa petycji.)

PETYCJA

w sprawie podjęcia prac legislacyjnych nad zmianą art. 134 ust. 2 ustawy – Prawo oświatowe poprzez usunięcie ocen ze świadectwa jako kryterium rekrutacji do szkół ponadpodstawowych

Działając na podstawie art. 2 i art. 6 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2018 r. poz. 1670), jako czynny zawodowo nauczyciel, składam petycję o podjęcie prac legislacyjnych mających na celu wykreślenie z procedury rekrutacyjnej do szkół ponadpodstawowych punktów przyznawanych za oceny końcowe oraz za świadectwo z wyróżnieniem (wykreślenie pkt 2 i 3 w art. 134 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe).

Postuluję, aby przyjmowanie uczniów do szkół średnich odbywało się wyłącznie na podstawie wyników państwowego, zewnętrznego egzaminu ósmoklasisty, który jako jedyny zapewnia równe, sprawiedliwe i w pełni porównywalne warunki dla wszystkich dzieci.

Uzasadnienie

Obecna dyskusja publiczna, w której kuratorzy oświaty apelują do nauczycieli o „niepodwyższanie ocen na koniec szkoły”, jasno obnaża wadę obowiązujących przepisów. Sam fakt, że urzędy muszą odgórnie dyscyplinować nauczycieli w kwestii wystawiania stopni, dowodzi, że **ocena szkolna przestała być informacją zwrotną dla ucznia o jego postępach, a stała się narzędziem przetargowym i punktową walutą w wyścigu po miejsce w dobrej szkole**.

Wbrew oficjalnej retoryce, utrzymywanie ocen w procesie rekrutacji wcale nie nagradza „systematycznej pracy ucznia”. W rzeczywistości mechanizm ten generuje szereg głębokich problemów dla całego systemu oświaty:

1. Zjawisko licytacji ocen zamiast rzetelnej nauki

W obecnym systemie uczniowie i ich rodzice zachowują się w sposób pragmatyczny – dążą do zdobycia jak największej liczby punktów rekrutacyjnych jak najmniejszym kosztem. Zamiast skupić się na realnym przyswajaniu wiedzy i rozwijaniu pasji, energia młodzieży i rodziców zostaje przekierowana na **wymuszanie i negocjowanie wyższych ocen u nauczycieli**.

- **Skutek dla systemu:** Szkoła zamiast uczyć, staje się miejscem nieustannej presji i sporów o stopnie. Nauczyciel zostaje postawiony w roli jednoosobowego sędziego, który jedną decyzją o stopniu na świadectwie decyduje o dalszej przyszłości życiowej nastolatka. To drastycznie niszczy autorytet pedagoga i komfort jego pracy.

2. Nierówne kryteria i zjawisko „sztucznego pompowania” ocen

W skali kraju stopnie na świadectwach są całkowicie nieporównywalne. W szkołach o bardzo wysokich wymaganiach, dbających o rzetelną wiedzę, ocena „bardzo dobra” wiąże się z ogromnym wysiłkiem. Z kolei w placówkach o łagodniejszych kryteriach, te same oceny – a nawet stopnie celujące – rozdawane są znacznie łatwiej, czasem po to, by podbić statystyki szkoły.

- **Skutek dla systemu:** Przeliczanie tak różnych ocen na jednakowe punkty rekrutacyjne jest niesprawiedliwe. System rekrutacji działa na podstawie niewiarygodnych danych. W efekcie miejsca w dobrych liceach czy

technikach często zajmują nie te dzieci, które mają największą wiedzę, ale te, których szkoły podstawowe stosowały najłagodniejsze kryteria oceniania.

3. Odpowiedź na argument o „docenianiu uczniów systematycznych”

Częstym argumentem urzędników przeciwko likwidacji ocen w rekrutacji jest obrona dzieci, które „uczą się pilnie przez cały rok, a na egzaminie mogą mieć gorszy dzień”. Taki argument jest jednak niespójny i szkodliwy pedagogicznie:

- **Po pierwsze:** Rzetelna, systematyczna praca przez cały rok naturalnie procentuje wysokim wynikiem na egzaminie. Egzamin ósmoklasisty sprawdza podstawę programową z kilku lat – nie da się go zdać bardzo dobrze bez wcześniejszego przygotowania.
- **Po drugie:** Status ucznia systematycznego powinien być doceniany i nagradzany wewnątrz danej szkoły (pochwałą, promocją, budowaniem poczucia własnej wartości), a nie poprzez dawanie mu nieuzasadnionej przewagi nad rówieśnikami z innych, bardziej wymagających placówek w procesie ogólnokrajowej selekcji.
- **Po trzecie:** Obecny system promuje systematyczność jedynie chwilową. Uczeń uczy się partiami, aby zdobyć upragnioną ocenę na koniec semestru, po czym szybko zapomina materiał. Dopiero egzamin zewnętrzny sprawdza, ile wiedzy realnie i trwale pozostało w głowie młodego człowieka.

4. Pozorna oszczędność państwa, realny koszt dla rodzin

Opieranie rekrutacji na ocenach ze świadectwa jest dla budżetu państwa bezkosztowe, bo stopnie wystawiają nauczyciele w ramach swoich obowiązków. Jest to jednak pozorna oszczędność. Koszty społeczne przenoszą się na rodziców, którzy wydają ogromne sumy na prywatne korepetycje nastawione wyłącznie na „podciąganie ocen końcowych”. Marnujemy czas i pieniądze obywateli na sztuczne poprawianie statystyk, zamiast na rzeczywisty rozwój zdolności dzieci.

Podsumowanie i Wniosek

Egzamin ósmoklasisty – jako w pełni jednolity, anonimowy, kodowany i sprawdzany przez niezależnych, zewnętrznych egzaminatorów – jest jedynym sprawiedliwym narzędziem rekrutacji. Gwarantuje identyczne warunki startowe dla każdego dziecka w Polsce, niezależnie od tego, w jakiej miejscowości mieszka, czy jego rodzice mają możliwość wpływania na szkołę oraz czy nauczyciel w klasie oceniał surowo, czy łagodnie.

Apelowanie przez kuratorów o „niepodwyższanie ocen” to leczenie objawów, a nie samej choroby. Chorobą jest wadliwy zapis w prawie oświatowym, który z subiektywnej oceny szkolnej uczynił twarde kryterium przyjęcia do szkoły średniej. Jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem jest usunięcie tego szkodliwego bodźca poprzez nowelizację art. 134 ust. 2 ustawy – Prawo oświatowe.

Wobec powyższego, wnoszę o formalne podjęcie prac legislacyjnych w przedmiotowym zakresie.

Z poważaniem
Marcin Stiburski
podpisano profilem zaufanym